

(Corriere dello Sport - R.Maida) Brender. Anglia wychodzi z trudnych do zrozumienia powodów z Europy, ale Roma wchodzi do Anglii z powodów bardzo prostych: to tam Sabatini liczy na zrobienie transakcji na krótkim odcinku czasowym. Transakcji sprowadzenia prawego obrońcy, gdyż Pablo Zabaleta jest bardzo blisko i bramkarza: w trakcie są negocjacje powrotnego sprowadzenia Szczęsnego do Romy, czego zażądał Spalletti.

Dodatkowo, jeśli jesteśmy przy temacie, Sabatini zamierza ocenić popularność Edina Dzeko, który ma wielu wielbicieli w Premier League, nie klubów z pierwszej linii, ale ze zdrowymi strukturami, które mogą zainwestować pieniądze. Dzeko nie może być uznawany w Romie za balast: jest napastnikiem, który czeka i który może być użyteczny w obydwu fazach, zarówno jako gracz zespołu jak i zasób na liście transferowej. Z pewnością, nie zostanie oddany za pół darmo. Gdy tylko minie 30 czerwca, data, do której trzeba było dokonać poświęceń, zaczynając od straty Pjanica, wówczas Spalletti będzie mógł przyjąć pierwsze nabytki. Zaczyna się druga faza mercato Romy. Trzecia, szybka i ostateczna rozpocznie się na koniec sierpnia, po play-off Ligi Mistrzów.

Pierwszym transferem Romy powinien być Pablo Zabaleta. Negocjacje są w toku, w zaawansowanej fazie i mogą zostać zamknięte w najbliższych godzinach. Zabaleta posiada charyzmę, doświadczenie i motywację, po urazie kolana, który wpłynął na jego ostatni sezon w Manchesterze City, zakończony ze wzrostem formy, ale niewystarczająco, aby zasłużył na powołanie na Copa America. Argentyńczyk, ale z hiszpańskim paszportem, skończy w styczniu 32 lata i kosztuje 3 mln euro: dobre relacje między Sabatinim i Manchesterem City ułatwiły przyspieszenie, które niebawem może doprowadzić do ostatniego „tak”. Roma była już w Anglii, aby zamknąć porozumienie z Zabaletą, który zaakceptował trzyletnią umowę za 2,5 mln plus bonusy (do ustalenia pozostaje prowizja dla agenta). Teraz trzeba podpisać umowę z City. Sabatini liczy na zrobienie tego podczas misji w Manchesterze, przewidzianej na najbliższe dni. Zabaleta, który może zostać wykorzystany również na środku i lewej obronie, wygrał właśnie wszechstronnością z Van der Wielem, który podczas wizyty w Trigorii zażądał wyższych zarobków.

Spalletti nie rzucał słów na wiatr w rozmowie z Sabatinim: przetestuje Alissona na zgrupowaniu, ale rolę pierwszego bramkarza chce powierzyć w ręce Szczęsnego, którego walory docenił podczas wspólnej pięciomiesięcznej pracy w Trigorii. Porozumienie z Arsenalem w sprawie przedłużenia wypożyczenia nie zostało jednak osiągnięte. W Londynie, po sezonie, w którym płacili jedną trzecią wynagrodzenia, żądają, żeby Roma płaciła całe zarobki i opłacała wypożyczenie za drugi sezon. Definitywny transfer nie jest możliwy, zarówno dlatego, że Szczęsny nie chce zrywać kontaktu z Arsenalem, jak i z powodu tego, że angielski klub wycenia swojego bramkarza na 18 mln euro. Sabatini nie ma pewności. Ma nadzieję przewyciężyć impas spokojem, korzystając z wakacji, które będzie miał Szczęsny po Euro i w międzyczasie rezerwuje sobie opcję zostawienia De Sanctisa, któremu za dwa dni wygasa kontrakt i który nie został powołany na zgrupowanie. Jeśli uda się zatrzymać Szczęsnego, będzie trzeba wyjaśnić Alissonowi, podstawowemu

golkeeperowi Brazylii, że przez rok będzie przebywał na ławce. Ale to już inna historia.

Autor: abruzzo